REKLAMA

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA
OSIEDLE NA SKARPIE
NOTARIALNA GWARANCJA STAŁEJ CENY!
WALCZ Z INFLACJĄ!
ZAREZERWUJ MIESZKANIE W HARMONOGRAMIE 30/70%
tel. (89) 721 10 10
www.makdom.pl

nr 11 (349) 2023 ISSN 1734-7076
NOWE
Życie Olsztyna
NAKŁAD 20 000
01.06 – 14.06.2023
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

REKLAMA
KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE
KASACJA POJAZDÓW
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Warmia i Mazury mają 25 lat

Czytaj str. 5

REKLAMA
DANY
Rok założenia 1990
•BRAMY
•SZLABANY
•OGRODZENIA
•AUTOMATYKA
Olsztyn ul. Kołobrzeska 50
tel. 89 534 41 00, handel@danysc.pl
www.danysc.pl, www.sklep.danysc.pl

AURIS
Aparaty Słuchowe
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 1 (róg Piłsudskiego i Wyszyńskiego)
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16
Rejestracja pod numerem telefonu: 89 533 50 80

LOOMBARD.pl
SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA

REKLAMA
FIRMA RODZINNA OD 1990 r.
Węglo-Drew
SKŁAD OPAŁU i TARTAK OFERUJE
■ Orzech luzem 1700 zł ■ Orzech pakowany 1950 zł
■ Kostka 1920 zł ■ Ekogroszek luzem 1700 zł ■ Ekogroszek pakowany 1950 zł
■ Koks 2950 zł ■ Pellet 1900 zł
■ Tarcicę budowlaną ■ Tarcicę suchą ■ Transport
■ Tarcica Konstrukcyjna C24 Skandynawska ■ Termoizolacje STEICO
Olsztyn, ul. Lubelska 29, tel. 660 410 269 lub 89 534 58 05
Czynne pn-pt 7:00-16:00, sb. 7:00-12:00, www.weglodrew.pl
Ceny obejmują 1 tonę produktu.

Ostrzegamy przed nową metodą działania oszustów!

Oszuści po raz kolejny próbują wykorzystać troskę, empatię i chęć pomocy członkom naszej rodziny. Tym razem wysyłając do swoich ofiar SMS-y z prośbą o przekazanie pieniędzy. Przestrzegamy przed klikaniem w wiadomości i linki z podejrzanego źródła.

„Cześć mamo, to jest mój nowy numer telefonu. Wyślij mi wiadomość…" – wiadomość o takiej treści otrzymała w czwartek (25.05.2023) pewna mieszkanka Olsztyna. Kobieta była przekonana, że nadawcą SMS-a jest jej córka, w związku z tym kontynuowała konwersację bez żadnych podejrzeń. W trakcie wymiany wiadomości rzekoma córka twierdziła, że jej poprzedni telefon się zepsuł i potrzebuje pieniędzy na zakup nowego. Pokrzywdzona myśląc, że pomaga swojej rodzinie, przekazała na wskazane konto prawie 4 tysiące złotych.

Po kilku godzinach 68-latka otrzymała telefon od córki z właściwego numeru. Wtedy kobieta zorientowała się, że wcześniej pisała z oszustką i postanowiła zgłosić sprawę olsztyńskim policjantom.

Apelujemy! Przestrzegamy przed klikaniem w wiadomości i linki z podejrzanego źródła. Zanim komukolwiek przekażemy pieniądze, bądź wykonamy przelew, skontaktujmy się telefonicznie z tą osobą, zweryfikujmy tę informację i upewnijmy się, że za prośbą o pomoc finansową nie kryje się próba oszustwa. W takich sytuacjach nigdy nie działajmy pochopnie, bo możemy stracić nasze oszczędności.

KMP Olsztyn

Za szybko w obszarze zabudowanym

Policjanci każdego dnia dbają o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. W tym celu sprawdzają, czy kierowcy stosują się do obowiązujących limitów prędkości. Niestety w dalszym ciągu zdarzają się osoby, które lekceważą przepisy prawa i narażają na niebezpieczeństwo siebie i pozostałych użytkowników dróg. Nie ma pobłażania wobec piratów drogowych!

W czwartek (25.05.2023) rano policjanci z olsztyńskiej drogówki na ul. Towarowej zatrzymali do kontroli kierowcę mercedesa, który jechał z prędkością 103 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. 38-latek za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w kwocie 1500 złotych. Na jego konto wpłynie także 13 punktów karnych.

Tego samego dnia policjanci zatrzymali kolejnego pirata drogowego. Tym razem w m. Jonkowo 19-letni kierujący motorem przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym o 75 km/h. Mężczyzna został ukarany mandatem w kwocie 2500 złotych oraz 15 punktów karnych.

19- i 38-latek stracili już prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

Przypominamy, że nadmierna prędkość jest niezmiennie jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Dlatego apelujemy do kierowców o jazdę zgodną z obowiązującymi przepisami oraz zdjęcie nogi z gazu szczególnie w rejonach przejść dla pieszych i skrzyżowań, gdzie należy zachować szczególną czujność.

KMP Olsztyn

REKLAMA

Policyjne interwencje na drogach Olsztyna

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 35-letniemu kierującemu bmw, który wsiadł za kierownicę auta wbrew sądowemu zakazowi. Ponadto okazało się, że jego pasażer ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Olsztyńscy policjanci zatrzymali także 20-letniego kierującego toyotą, który wybrał się w podróż, mimo alkoholu krążącego w jego organizmie. Wkrótce ze swojego zachowania będzie się tłumaczyć przed sądem.

W czwartek (25.05.2023) wieczorem policyjni wywiadowcy na jednej z ulic w mieście zauważyli bmw, którego kierowcę podejrzewali, że wybrał się w podróż, mimo sądowego zakazu. Funkcjonariusze postanowili go zatrzymać do kontroli drogowej. Sprawdzenie w systemach informatycznych potwierdziło przypuszczenia funkcjonariuszy – na 35-letnim kierującym ciąży sądowy zakaz kierowania pojazdami. Ponadto w pojeździe znajdował się 40-letni pasażer. Okazało się, że mężczyzna był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Olsztynie celem odbycia kary 2 miesięcy pozbawienia wolności za znieważenie funkcjonariusza publicznego. Mieszkaniec Olsztyna został zatrzymany i trafi do zakładu karnego. 35-latek odpowie wkrótce przed sądem za kierowanie autem wbrew sądowemu zakazowi. Jest to przestępstwo zagrożone karą nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

W piątek (26.05.2023) w nocy policjanci z olsztyńskiej drogówki na ul. Niepodległości zatrzymali do kontroli drogowej osobową toyotę. Zaraz po podejściu do kierującego funkcjonariusze wyczuli od niego silny zapach alkoholu. Badanie alkomatem wykazało w organizmie 20-latka ponad 1 promil alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy. Mężczyzna wkrótce ze swojego zachowania będzie się tłumaczyć przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz kierowania pojazdami i wysoka grzywna.

KMP Olsztyn

Zabytkowe budynki z dotacjami na renowacje

Będą prace przy kolejnych zabytkach stolicy Warmii i Mazur. Olsztyńscy radni podjęli decyzję dotyczącą przyznaniu dofinansowania na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy obiektach wpisanych do odpowiednich rejestrów.

W tym roku zostały złożone 23 wnioski. Każdy z nich został sprawdzony pod względem formalnym w Wydziale Kultury i Ochrony Zabytków.

– Jeden wniosek zawierający błędy i braki formalne nie został rozpatrzony – informuje dyrektor wydziału, Gabriela Konarzewska. – Ze względu na brak wystarczających finansów w budżecie miasta Komisja wyłączyła z oceny trzy wnioski, gdzie wnioskowana kwota dotacji przekraczała 100 tys. zł.

Ostatecznie ocenie zostało poddanych 19 wniosków. Pod uwagę był brany szereg kryteriów, określonych lokalnymi przepisami, m.in. znaczenie historyczne, artystyczne lub naukowe zabytku dla miasta, stan zachowania czy wkład własny wnioskodawcy.

Pozytywną opinię zyskało 13 wniosków. To przede wszystkim olsztyńskie wspólnoty mieszkaniowe. Największa dotacja - 27,4 tys. złotych – została przyznana na wykonanie prac konserwatorskich elewacji frontowej w budynku przy ul. Warmińskiej 2. Inne zadania, jakie mają być dofinansowane to m.in. odtworzenie stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej czy dokumentacji konserwatorskiej.

Łączna kwota dotacji to 100 tys. złotych.

Serwis Urzędu Miasta Olsztyna

Życie Olsztyna
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA" Ilona Lik
redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
skład DTP: Piotr Kędzierzawski;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar-** archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Nakład 20 000

REKLAMA

Warto zostać dekarzem Rusza nabór do nowej klasy

Właśnie rozpoczął się nabór do klasy dekarskiej w Zespole Szkół Budowlanych w Olsztynie. Szkolenie będzie prowadzone przez fachowców w profesjonalnych warunkach.

Dekarz to jeden z najbardziej deficytowych zawodów. Rynek pracy potrzebuje ich więcej, niż się na nim obecnie znajduje. Dzięki determinacji przedstawicieli branży dekarskiej udało się utworzyć w Olsztynie w Zespole Szkół Budowlanych klasy przyuczającej do tego zawodu. Pierwszy rocznik jej absolwentów ukończył już trzyletni tok nauczania. Obronili tytuły i natychmiast znaleźli pracę.

Teraz rozpoczyna się nabór do kolejnej klasy, która rozpocznie naukę w roku szkolnym 2023/2024.

Szkolenie będzie prowadzone przez fachowców w profesjonalnych warunkach. Dlaczego warto uczyć się od profesjonalistów?

* Doświadczeni ludzie często posiadają umiejętności, których nie można zdobyć ucząc się jedynie samej teorii. Bez praktyki jest to niemożliwe.

* Wiedzę zdobyli w wyniku długotrwałego i różnorodnego podnoszenia swoich kwalifikacji. Ucząc się od nich, możesz skorzystać z ich wskazówek i porad, które pomogą Ci uniknąć błędów i zwiększyć efektywność Twojej pracy.

* Uczenie się od nich może Ci również pomóc w budowaniu wartościowych relacji. Doświadczeni ludzie często mają szerokie kontakty i dobre relacje z innymi ludźmi w swojej dziedzinie.

To jednak nie koniec atrakcyjnej oferty skorzystania z klasy dekarskiej. Wartość wiedzy podnoszona jest przez przekazywanie jej w profesjonalnych warunkach.

Nauka zawodu dekarza prowadzona będzie w następujący sposób. Pierwszy to zdobywanie wiedzy teoretycznej w ciągu trzech dni w tygodniu, dwa kolejne dni to praktyki w Centralnej Akademii Dekarskiej.

To jedyna taka Akademia na Warmii i Mazurach. To miejsce przestrzeni do pracy i nauki dla młodych dekarzy, uczniów klas dekarskich, adeptów zawodu. W Centralnej Akademii Dekarskiej prowadzone będą szkolenia zawodowe, kursy na czeladnika i mistrza, nie tylko w zawodzie dekarz, ale też cieśla i blacharz.

W Centralnej Akademii Dekarskiej duży nacisk kładziony jest na zajęcia praktyczne. Aby osiągnąć jak najwyższy poziom szkolenia młodych adeptów sztuki dekarskiej, nawiązana została ścisła współpraca z wiodącymi producentami maszyn i materiałów budowlanych. Dzięki temu uczniowie uzyskają od osób na co dzień zajmujących się dekarstwem wiedzę niezbędną w pracy zawodowej.

Istotną rzeczą jest fakt, że to Centralna Akademia Dekarska opłaca praktyki.

– Edukacja przyszłych fachowców jest dla nas priorytetem, dlatego dzięki współpracy z wieloma firmami i szkołami możemy zapewnić najwyższy poziom nauczania, stypendia dla najlepszych oraz zatrudnienie. Naszym priorytetem jesteście WY – przyszli dekarze – to motto Centralnej Akademii Dekarskiej w Olsztynie.

1 Czwartek	9:00	Ach, ta Mysia	Scena kameralna
	10:30, 12:30	Grimm: 6 służących	Scena duża
2 Piątek	9:00, 10:45	Grimm: 6 służących	Scena duża
	12:00	Ach, ta Mysia	Scena kameralna
3 Sobota	17:00	Ach, ta Mysia	Scena kameralna
4 Niedziela	11:00	Ach, ta Mysia	Scena kameralna
	17:00	Grimm: 6 służących	Scena duża
6 Wtorek	9:00	Grimm: 6 służących	Scena duża
7 Środa	9:00	Grimm: 6 służących	Scena duża
10 Sobota	17:00	Żaba nie Śmieszka	Scena duża
11 Niedziela	11:00	Żaba nie Śmieszka	Scena duża
12 Poniedziałek	10:00	XXII Przegląd Małych Form Scenicznych – Gala	Scena duża
13 Wtorek	9:30	Żaba nie Śmieszka	Scena duża
14 Środa	9:30	Żaba nie Śmieszka	Scena duża
15 Czwartek	9:30	Żaba nie Śmieszka	Scena duża
16 Piątek	9:00	Żaba nie Śmieszka	Scena duża

Spotkanie z Justyną Bednarek – autorką kultowej serii o skarpetkach

Czy zastanawialiście się, jak to możliwe, że do pralki wkładamy dwie skarpetki, a zawsze wraca do nas tylko jedna? Odpowiedź na to pytanie znajdziecie w fantastycznych książkach Justyny Bednarek, która te nieszczęsne, nieparzyste egzemplarze uczyniła bohaterami swoich opowieści. Zapraszamy na przygodę tropem zaginionych skarpetek!

Spotkanie z autorką kultowej serii o skarpetkach odbędzie się 16 czerwca (piątek) w bibliotece Abecadło (al. Piłsudskiego 16) o godz. 17.00. Podczas wydarzenia będzie możliwość zakupu książek z dedykacją autorki.

Zapraszamy, wstęp wolny!

Wydarzenie organizowane w ramach obchodów Dni Literatury Dziecięcej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie. Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.

Projekt „Dzieci dzieciom. Dni Literatury dziecięcej" dofinansowany:

- ze środków Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie. Dofinansowanie stanowi formę realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2022-2025;
- ze środków Samorządu Olsztyna.

Najlepsza ekipa sołecka gminy Dywity na Samorządowym Forum Sołtysów w Ostródzie

Sołtys Dywit wyróżniona przez marszałka

W piątek 19 maja, liczna, bo 10-osobowa delegacja sołtysów z gminy Dywity, wspólnie z Danielem Zadwornym, wójtem gminy Dywity i Magdaleną Iwanek, kierownik Referatu Jednostek Pomocniczych i Współpracy Zewnętrznej, wzięła udział w Samorządowym Forum Sołtysów na Warmii i Mazurach, które odbyło się w ostródzkim amfiteatrze.

W wydarzeniu zorganizowanym przez marszałka Gustawa Marka Brzezina wzięło udział ponad 1000 sołtysów z całego regionu. Była to okazja do podziękowania za pracę i zaangażowanie lokalnych liderów oraz wyróżnienie najaktywniejszych sołtysów. Miło nam poinformować, że wśród wyróżnionych znalazła się Urszula Derlacz, sołtys sołectwa Dywity! – To dla mnie ogromne wyróżnienie i docenienie pracy nie tylko mojej, ale wszystkich członków rady sołeckiej i aktywnych mieszkańców Dywit – mówi sołtys Urszula Derlacz. Ze znakomitej strony na wydarzeniu pokazało się Koło Gospodyń Wiejskich „Żurawina» z Sołectwa Ługwałd, które częstowało gości wiejskimi specjałami. Na zakończenie sołtysi i goście wysłuchali koncertu Sławomira.

Samorządowcy z Dywit obchodzili Dzień Samorządu Terytorialnego u Prezydenta RP i w Dywitach

Samorząd dobrze przysłużył się Rzeczypospolitej

Wizyta władz gminy Dywity u Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Warszawie, uroczysta sesja Rady Gminy Dywity, ikony świętej Kingi dla najdłużej pracujących urzędników oraz awanse zawodowe – tak wyglądały obchody Dnia Samorządu Terytorialnego w gminie Dywity.

Choć ustanowiony przez Sejm RP w 2000 roku Dzień Samorządu Terytorialnego jest obchodzony 27 maja, to najważniejsza uroczystość w kraju, w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, odbyła się już 25 maja. Po raz pierwszy w historii, na zaproszenie Andrzeja Dudy, Prezydenta RP, w uroczystości Dnia Samorządu Terytorialnego wzięli udział: Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity i Agnieszka Sakowska-Hrywniak, przewodnicząca Rady Gminy Dywity. Podczas wydarzenia Prezydent RP wręczył odznaczenia państwowe osobom zasłużonym w działalności na rzecz samorządu terytorialnego, a także wygłosił przemówienie, w którym pogratulował samorządowcom i podziękował im za służbę na rzecz swoich wspólnot lokalnych. Stwierdził również, że przez 30 lat funkcjonowania w Polsce samorząd dobrze przysłużył się Rzeczypospolitej i jej mieszkańcom. – Dziś samorząd terytorialny (gminny, powiatowy i wojewódzki) stanowi realną podstawę demokratycznego państwa i społeczeństwa obywatelskiego – mówi wójt Daniel Zadworny. – Bo przecież samorządność to: samorządzenie, a więc rozwiązywanie własnych spraw przez samych zainteresowanych i na ich własną odpowiedzialność.

Andrzej Duda, Prezydent RP zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na uroczystości Dnia Samorządu Terytorialnego wójta Daniela Zadwornego i Agnieszkę Sakowską-Hrywniak, przewodniczącą Rady Gminy Dywity

Ikony świętej Kingi

Świętowanie Dnia Samorządu Terytorialnego w gminie Dywity było kontynuowane podczas uroczystej sesji Rady Gminy Dywity dnia 30 maja. – Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w pracę dla wspólnoty lokalnej gminy Dywity, a więc radnym, sołtysom, pracownikom urzędu, pracownikom jednostek organizacyjnych gminy i tym wszystkim, którzy dokładają swoją cegiełkę do rozwoju społeczności lokalnej – mówi Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. – Życzę wszystkim samorządowcom, aby kierowali się zasadami, jakie przyświecały świętej Kindze, która od 2007 roku decyzją Stolicy Apostolskiej, jest Patronką Polskich Samorządów. Mam tu na myśli takie wartości, jak duch służby, uczciwość, prawdę, troskę o dobro wspólne, a także dążenie do konsensusu i łagodzenia konfliktów. I właśnie nagrodami specjalnymi, a więc ikonami świętej Kingi, patronki samorządu terytorialnego uhonorowane zostały pracownice UG Dywity z najdłuższym stażem pracy, a więc te które są na emeryturze, ale nadal dzielą się swoim doświadczeniem oraz te, które w tym roku zamierzają przejść na emeryturę. Wśród wyróżnionych znalazły się: Teresa Kozicka, Teresa Wąsowicz, Teresa Kuptel, Teresa Cejmer, Alina Szydło i Danuta Waszkiewicz.

Awanse i nowy zastępca wójta

W obecności radnych wręczone zostały też awanse na wyższe stanowiska. Wójt powołał na swojego zastępcę Magdalenę Iwanek, kierownika referatu jednostek pomocniczych i współpracy zewnętrznej. – To osoba z dużym doświadczeniem samorządowym, która dała się poznać przez ostatnie pół roku z dobrej współpracy z sołectwami i podmiotami zewnętrznymi – mówi wójt Daniel Zadworny. Awanse uzyskali również inni pracownicy urzędu: Aneta Rzosińska, Joanna Wasilewska, Wioleta Sezonienko, Adam Cieśliński i Bartosz Kucharczyk. Gratulujemy serdecznie! Kwiaty, podziękowania i drobne upominki otrzymali także radni gminni.

Ikonami świętej Kingi, patronki polskich samorządów uhonorowane zostały pracownice UG Dywity z najdłuższym stażem pracy

Bryska w Dywitach na rozpoczęcie wakacji!

Z wielką przyjemnością ogłaszamy, że gwiazdą muzyczną flagowej imprezy plenerowej gminy Dywity „Powitanie Wakacji – Dzień Dziecka w Dywitach", która odbędzie się w niedzielę 25 czerwca na stadionie w Dywitach będzie Bryska! To młoda polska piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów, której przeboje („Odbicie", „Mam kogoś lepszego", „Lato (pocałuj mnie)", czy „Kraksa") docierały do pierwszych miejsc list przebojów i mają kilkadziesiąt milionów odsłon w Internecie. Koncert będzie bezpłatny, zapraszamy już teraz!

Warmia i Mazury mają 25 lat

– To 25 lat szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego i wyrównywania dysproporcji rozwojowych w stosunku do reszty kraju – mówił podczas jubileuszu marszałek Gustaw Marek Brzezin. – Samorząd województwa potrafi łączy różne wizje i wysiłki ludzi w jednym celu, jakim jest dalszy rozwój regionu. Uroczystości z okazji 25-lecia ustanowienia samorządów województw odbyły się 30 maja 2023 roku w Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii w Olsztynie.

Samorząd terytorialny, jako lokalny podmiot władzy publicznej obchodzi w tym roku jubileusz – 25. rocznicę uchwalenia.

– Dzisiaj 25 lat funkcjonowania samorządu województwa warmińsko-mazurskiego można ocenić pozytywnie – mówił podczas spotkania Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa. – To 25 lat szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego i wyrównywania dysproporcji rozwojowych w stosunku do reszty kraju. Szanse na spełnienie tych aspiracji pojawiły się wraz z perspektywą wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Po 19 latach obecności w Unii Europejskiej przychodzi refleksja, jak bardzo od tamtego czasu zmieniła się Polska, Warmia i Mazury, nasze miasta i wsie, jak bardzo zmieniło się ludzkie życie. Samorządy, ze swą wielką umiejętnością, przewidywalnością i zapobiegliwością w wydawaniu publicznych pieniędzy, okazały się dobrym gospodarzem. Wraz z akcesją do Unii sprawdziły się w roli sprawnego dysponenta i aktywnego beneficjenta europejskiej pomocy. A to są miliardy złotych.

Za tymi liczbami stoją konkretne przedsięwzięcia. Setki kilometrów przebudowanych i wyremontowanych dróg, modernizacje linii kolejowych, budowa Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury, które znacząco poprawiły dostępność komunikacyjną województwa i otworzyły nasz region dla turystyki i gospodarki. Poważne, wielomilionowe inwestycje w placówkach służby zdrowia, obiektach sportowych i instytucjach kultury.

W maju 1990 roku Rzeczypospolita Polska, po czterdziestu latach nieobecności, przywróciła samorząd terytorialny. To wtedy obowiązujący w kraju centralistyczny sposób zarządzania państwem, jako niezdolny do załatwiania spraw lokalnych efektywnie i zgodnie z interesem ludzi, został zastąpiony przez dający tę możliwość system samorządności lokalnej.

To również wtedy wysłano do Europy sygnał, że Polska powraca do niej po latach politycznego ograniczania wyboru ustroju. Sygnał ten zaowocował późniejszą akcesją do Unii Europejskiej.

Kolejny etap reformy samorządowej rozpoczął się formalnie 1 stycznia 1999 roku wraz z wejściem w życie nowego podziału administracyjnego, ustanawiającego powiaty i 16 samorządowych województw, w tym województwo warmińsko-mazurskie.

Podczas spotkania w olsztyńskiej filharmonii powiększyło się ponadto grono honorowych obywateli województwa warmińsko-mazurskiego. Odznaką Honorową za Zasługi dla województwa warmińsko-mazurskiego zostali wyróżnieni: Jerzy Buczyński, Robert Dawidowski, Jarosław Dzienis, Zbigniew Jędrkiewicz, Jolanta Szulc, Jan Śmietanko, Marek Wysocki oraz Bożena Zaborowska.

Odznaka Honorowa za Zasługi dla województwa warmińsko-mazurskiego jest jednostopniową odznaką stanowiącą wyróżnienie za szczególne zasługi położone dla rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego, wykraczające poza podstawowe obowiązki zawodowe oraz dokonania przynoszące wymierne korzyści dla mieszkańców regionu Warmii i Mazur.

Wykład okolicznościowy „Samorząd – historia i teraźniejszość" wygłosił prof. dr hab. Stanisław Achremczyk, natomiast uroczystości zwieńczył koncert Orkiestry Jazzowej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

"Jako wieloletni działacz samorządowy – najpierw wójt gminy, a obecnie marszałek województwa – mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że system samorządowy w Polsce sprawdził się i znalazł powszechną akceptację społeczną. Był to najlepszy, najbardziej udany pakiet reform ustrojowych w Polsce po 1989 roku. W pierwszym jej etapie przywrócono samorząd gminny, w drugim, 25 lat temu – samorząd powiatowy i samorząd województwa. Dzięki tej reformie w Polakach obudziła się chęć działania na rzecz środowiska lokalnego i odpowiedzialność za jego rozwój. We wszystkich obszarach aktywności społeczno-gospodarczej obywatel ma dziś partnera w postaci samorządnej gminy, powiatu lub województwa, które realizują zadania, mające bezpośredni wpływ na poziom życia mieszkańców".

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Porady spod paragrafu

Mirosław Rogalski

Podatek od prezentu podarowanego dziecku

Laptop, zegarek, rower, telefon są często darowane przy różnych okazjach. Sprawa znów aktualna, bo maj i czerwiec to czas obdarowywania dzieci z okazji I Komunii oraz Dnia Dziecka. Jeśli zatem małolat otrzymał drogi prezent od dziadków, krewnych lub znajomych, to za darowiznę pojawia się u rodziców obowiązek podatkowy. Można od niego uzyskać zwolnienie, ale trzeba o to zadbać.

Zależy od kogo dziecko prezent otrzymuje, w jakiej grupie w podatku darowizn są obdarowujący. Od tego zależy kwota wolna od podatku. W I grupie są między innymi dziadkowie i rodzeństwo, w II – dalsi krewni, w III – pozostałe osoby. Obecnie kwoty wolne odpowiednio wynoszą: 10 434 zł, 7878 zł oraz 5308 złotych.

Podatku nie płacą rodzice w sytuacji, kiedy dziecko otrzymało prezent od osób z I grupy podatkowej i kwota prezentu nie przekracza 10 434 złotych. Nie płacą też, kiedy kwota jest wyższa, ale prezent w ciągu 6 miesięcy od otrzymania zostanie zgłoszony fiskusowi na druku SD-Z2. Gdy prezent przekazano w gotówce warto zadbać, by dokonano przelewu na konto bankowe. Wówczas dowód zgłaszający przedstawi fiskusowi.

W przypadku kiedy prezent od cioci lub wujka nie przekracza kwoty 7878 zł nie jest on objęty obowiązkiem zgłoszenia fiskusowi. Natomiast w sytuacji kiedy przewyższa tę kwotę, rodzice dziecka zgłaszają darowiznę na formularzu SD-3 i zobowiązani są do zapłaty podatku. W sytuacji kiedy osoba należąca do III grupy podatkowej przekazuje prezent o wartości wyższej niż 5308 złotych brutto, również należy to zgłosić i zapłacić podatek.

Wypada przypomnieć, że do owych limitów wlicza się nie tylko ostatnią darowiznę z maja lub czerwca, ale także wszystkie darowizny od jednej osoby z okresu 5 lat. Czyli przy wcześniejszych prezentach od dziadków, wujostwa lub znajomych trzeba pamiętać o powyższych limitach.

P.S. Od 1 lipca 2023 roku nastąpią długo oczekiwane zmiany w prawie podatkowym. Zyskają na tym spadkobiercy i obdarowywani, bowiem we wszystkich trzech grupach podatkowych aż trzykrotnie wzrośnie kwota wolna od podatku. Szczegóły na ten temat za miesiąc.

Majątek wspólny i osobisty małżonków

Czerwiec to miesiąc ślubów. Zwyczaj nakazujący bowiem, by wesela wyprawiać w miesiącu z literką „R". Nie zawsze gwarantuje to dozgonną trwałość małżeństwa. Z tego powodu coraz więcej par podpisuje stosowne umowy. Powinni wiedzieć, co robią.

Otóż z chwilą zawarcia małżeństwa pomiędzy kobietą i mężczyzną następuje wspólność majątkowa oznaczająca, że wszelkie dobra nabyte po ślubie należą zarówno do męża, jak żony. Współwłasność ustawowa zabezpiecza sytuację materialną jednej i drugiej strony po to, by żadna osoba nie czuła się pokrzywdzona. Niezależnie od tego, kto i w jakim stopniu miał wpływ na powstanie majątku, to przy ewentualnym rozwodzie, najczęściej jest on dzielony na dwie części.

Do majątku wspólnego należą między innymi wynagrodzenia za pracę lub dochody z innej działalności zarobkowej, dochody z majątku wspólnego, jak również środki zgromadzone na funduszach emerytalnych. Do wspólności majątkowej nie muszą należeć składniki, które zostały nabyte przed zawarciem małżeństwa oraz poprzez dziedziczenie, zapis lub darowiznę. Majątek osobisty stanowią ponadto przedmioty nabyte służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków. Nie zawsze taki stan rzeczy każdej stronie się podoba. Wówczas można zdecydować się na popisanie intercyzy lub umowy o rozdzielności majątkowej. Oba pojęcia nieco różnią się od siebie. Umowy podpisuje się u notariusza.

Intercyza to umowa małżeńska, która niekoniecznie musi oznaczać ustanowienie rozdzielności majątkowej. Można ją podpisać przed, jak i po zawarciu małżeństwa. Istnieje opinia, że intercyza stanowi zabezpieczenie majątku jednego małżonka na wypadek niewierności drugiego. Tymczasem jej celem w większości przypadków jest ochrona majątku i tym samym zabezpieczenie interesów całej rodziny. Kolejnym plusem jest niezależność w dysponowaniu majątkiem przez każdego z małżonków. Może to mieć spore znaczenie przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Rozdzielność majątkowa to stan prawny, który dotyczy wyłącznie osób pozostających w związku małżeńskim. Po jej ustanowieniu zarówno mąż, jak i żona mogą samodzielnie rozporządzać majątkiem osobistym. Natomiast nie wyklucza to wspólnego nabywania nieruchomości, którymi małżonkowie mogą dzielić się na zasadzie współwłasności.

Małolaty na rowerach

Kiedy byłem małym chłopcem, nie było pędzących samochodów, a kierowcy uważali na rowerzystów. Do szkoły jeździłem ulicą, po której dziś sam boję się jechać, a na pewno wnuka samego nie puszczę. Zmieniły się czasy, nastała era przepisów obowiązujących wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Małoletni nie może samodzielnie jechać drogą publiczną na rowerze, jeśli nie skończył 10 lat. Zgodnie z Kodeksem Drogowym „dziecko do lat dziesięciu kierujące rowerem jest pieszym", ze wszystkimi konsekwencjami i przywilejami. Nie może poruszać się po jezdni, ani też po ścieżce rowerowej, ale wyłącznie po chodniku i to pod opieką osoby dorosłej. Opiekujący się może iść obok lub jechać na rowerze – także po chodniku. Tacy rowerzyści muszą jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym. Przywilejem osoby opiekującej się dzieckiem jest możliwość jazdy lewą stroną jezdni, bo małolat na rowerze jako „pieszy" porusza się zgodnie z przepisami lewą stroną.

Nieco starsze dziecko (w wieku ponad 10 lat) może samodzielnie jechać rowerem po, ale wymaga się od niego posiadania karty rowerowej. Obowiązuje ona do 18. roku życia. Karta rowerowa – po egzaminie – wydawana jest bezpłatnie i można ją zdobyć w szkole podstawowej. Jest pomysł, by do 14. roku życia wprowadzić obowiązek jeżdżenia w kasku. Obecnie takiego przepisu nie ma. Dlatego założenie kasku dziecku na głowę jest indywidualną sprawą każdego rodzica.

Ogródek w mieście

To niewielki kawałek ziemi uprawnej przy własnym domku lub na obrzeżach miasta w rodzinnych ogrodach działkowych. Ta druga możliwość ma prawie stuletnią tradycję i nadal cieszy się popularnością. Działki należącej do ROD nie można kupić na własność, można jedynie posiadać prawo do jej dzierżawy. Można korzystać z tego terenu i zgodnie z regulaminem uiszczać za niego opłaty. Własnością działkowca są jedynie zabudowania, wyposażenie i rośliny.

Własny ogródek działkowy to trudno dostępny sposób na możliwość uprawiania kawałka ziemi. Działki najczęściej przechodzą z pokolenia na pokolenie i rzadko można wydzierżawić je od zarządu danego ogrodu. Jeszcze trudniej można kupić od dotychczasowego użytkownika prawo do użytkowania działki. Ceny są coraz wyższe i rosną z roku na rok. W dodatku zanim transakcja (u notariusza) dojdzie do skutku, pozwolenie na nią musi wyrazić zarząd.

Nabywający prawo do działki musi pokryć jednorazowe opłaty ogrodowe na inwestycje, remonty i bieżącą konserwację infrastruktury. Druga opłata jest przeznaczona na zarządzanie ogrodami i ją ustala „władza", czyli okręgowy zarząd. Każdego roku działkowcy uiszczają opłaty, które są naliczane od powierzchni działki. Opłacają też rachunki za wywóz śmieci oraz – w zależności od zużycia – za wodę i energię elektryczną.

Na ogródku można zbudować domek letniskowy do 35 metrów kwadratowych, altanę, domek na narzędzia oraz szklarnię. Zgodnie z prawem budowlanym, na ich postawienie nie jest wymagane pozwolenie. Rodzinne działki i stojące na nich domki nie mogą pełnić funkcji mieszkalnych. Nie można tam nikogo zameldować. Za pobyt stały na terenie ogrodów zarząd może odebrać działkę. Na tych obszarach zabronione jest prowadzenie działalności gospodarczej. Bezwzględny zakaz obejmuje między innymi mycie i naprawianie pojazdów. Działkowiec może jedynie uzyskać zgodę na trzymanie kur i gołębi. Nie można natomiast na stałe trzymać psów i kotów.

Do obowiązków użytkowników działek należy dbałość o estetyczny wygląd ogródka, utrzymanie w czystości wewnętrznej drogi, alei oraz rowów melioracyjnych. Wypada także – co zrozumiałe – zgodnie z normami społecznymi, nie zakłócać spokoju innym użytkownikom ogrodów.

Dziecko jako pasażer rowerzysty

20 lat temu czymś normalnym było wożenie dziecka na rowerowym bagażniku. Teraz nie wolno tego robić, bo to niebezpieczne i niezgodne z prawem. Obecnie dziecko w wieku do 7 lat można przewozić rowerem, pod warunkiem że siedzi ono w specjalnym foteliku lub w przyczepce zapewniającej bezpieczną jazdę. Zatem dzieci starsze (ponad 7 lat) rowerem nie mogą być w żaden sposób przewożone. Muszą nauczyć się jeździć pod okiem rodzica lub wypada w rodzinie kupić tandem.

Jeśli chodzi o obowiązki dorosłego, to dziecko w foteliku rowerowym jest jedynie pasażerem. Z tego powodu rowerzysta z małym pasażerem nie ma prawa (poza pewnymi wyjątkami) jechać po chodniku. Wolno mu korzystać jedynie ze ścieżki rowerowej lub jezdni.

OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY olsztyn.eu

JESTEŚMY NA: facebook.com/olsztyn.eu youtube.com/wwwolsztyneu instagram.com/miastoolsztyn

Olsztyn-Gelsenkirchen: 30 lat współpracy

Relacje między Olsztynem a niemieckim Gelsenkirchen są intensywne i o wiele dłuższe, niż wskazują na to oficjalne daty. W Zamku Kapituły Warmińskiej strony zadeklarowały dalszy rozwój współpracy.

Trzy dekady współdziałania między samorządami minęły w poprzednim roku. Jednak – wskutek rosyjskiej agresji na Ukrainę – dopiero teraz strony postanowiły symbolicznie uczcić okrągłą rocznicę nawiązania relacji.

„[Partnerzy] w duchu integracji europejskiej dołożą starań, by trwale przyczyniać się do rozwoju współpracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej, a także oświadczają, że są gotowi do kontynuowania bezpośrednich kontaktów między mieszkańcami obu miast, przedsiębiorcami urzędami, instytucjami oraz organizacjami pozarządowymi" – możemy przeczytać w deklaracji kontynuowania współpracy pomiędzy Gelsenkirchen a Olsztynem podpisanej z okazji 30-lecia kontaktów partnerskich.

– To bardzo długi okres współpracy – mówił podczas uroczystości prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – W tym czasie zmieniali się prezydenci, radni, urzędnicy. Ale duch tej umowy pozostaje bez zmian. To oznacza, że zarówno my, jak i nasi partnerzy, chcieliśmy tej współpracy i potrafiliśmy ją wypełnić odpowiednią treścią.

Prezydent Olsztyna i burmistrz Gelsenkirchen przedłużyli trwającą trzy dekady współpracę obu miast

Choć umowa partnerska między miastami została podpisana w grudniu 1992 roku, to – jak podkreślają przedstawiciele strony niemieckiej – faktycznie rozpoczęła się dekady wcześniej.

– Tuż po wojnie, na początku lat 50., Gelsenkirchen objęło Olsztyn patronatem – wspomina burmistrz miasta z zachodniej części Niemiec, Martina Rudowitz. – Bardzo się cieszę, że możemy wspólnie świętować rocznicę oficjalnego rozpoczęcia współpracy. Przez te wszystkie lata relacje między naszymi miastami rozwijały się i pogłębiały na wielu płaszczyznach.

Gelsenkirchen to miasto liczące około 260 tys. mieszkańców. Jest położone blisko zachodniej granicy Niemiec, w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia. Obecna współpraca między miastami bazuje głównie na dzieleniu się osiągnięciami kulturalnymi i na wymianie młodzieży.

Poza uroczystościami w olsztyńskim zamku, na terenie V Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Krasickiego został odsłonięty mural autorstwa przedstawicieli street-artu obu miast. Grafika nawiązuje do idei współdziałania obu samorządów. Goście z partnerskich miast Olsztyna, którzy przyjechali na uroczyste obchody podpisania deklaracji kontynuacji współpracy (poza Gelsenkirchen to także Offenburg, Chateauroux, Łuck oraz Richmond) wzięli udział w popularnonaukowej konferencji, której motywem przewodnim były „Różne oblicza Mikołaja Kopernika".

Richmond i Olsztyn mogą współpracować na wielu polach

Metropolia Richmond liczy ponad milion mieszkańców. Nieco większe od Olsztyna miasto Richmond oferuje wiele atrakcji turystom, jak również biznesmenom. Richmond jest miastem historycznym – dawną stolicą konfederacji. Teraz ma status miasta niezależnego.

Po ponad ćwierć wieku, w 2020 roku, stolica Warmii i Mazur wznowiła współpracę z miastem Richmond w stanie Virginia. Delegacja amerykańskiego miasta odwiedziła nasze miasto przy okazji uroczystości podpisania deklaracji kontynuacji partnerstwa między Olsztynem a Gelsenkirchen. M.in. o wznowieniu relacji ze stolicą Warmii i Mazur rozmawialiśmy z komisarz Miast Siostrzanych Richmond, przewodnicząca Komisji Polskiej, Julianne Condrey.

Olsztyn.eu: – Gdyby miała Pani w kilku zdaniach opowiedzieć o swoim mieście osobie, która nigdy nie słyszała o Richmond.

Julianne Condrey: – To na pewno miasto kontrowersyjnej historii, byliśmy stolicą Konfederacji. Miasto, które w pozytywny sposób wyrosło z tej historii i potrafi się z nią mierzyć.

– Richmond nazywane jest najwygodniejszym, najbardziej nowatorskim oraz najzdrowszym miastem Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jaka była droga do takiej opinii?

– *(śmiech)* To trochę przesadzona opinia. Niemniej rzeczywiście Richmond jest w czołówce zestawienia najlepszych miast USA. Przede wszystkim ze względu na jedzenie, aktywność sportową i historię.

Olsztyn i Richmond wznowiły współpracę po ok. 25-letniej przerwie

– Są państwo w Olsztynie kilkadziesiąt godzin. Proszę porównać oba miasta.

– Bez wątpienia są bardzo różne. Jednak nie brakuje oczywiście wspólnych cech. To przede wszystkim smutna historia czy bardzo zróżnicowana architektura. Bez wątpienia nasze miasta łączy też położenie nad wodą.

– Olsztyn i Richmond współpracowały ze sobą w połowie lat 90. Później to partnerstwo zostało niejako zahibernowane. Z jakimi nadziejami podchodzą państwo do wznowionej w 2020 roku współpracy?

– To, co łączy oba miasta to bez wątpienia uczelnie, w tym uniwersytet medyczny. Nie brakuje też browarów. Kładziemy duży nacisk na sztukę i sztukę uliczną. Być może ciekawostką będzie fakt, że mamy sporą społeczność żydowska, ale także z korzeniami polskimi. Zresztą w naszej delegacji jest osoba, której rodzice mieszkają w Olsztynie!

– Thomas Jefferson czy Edgar Allan Poe to tylko dwie z wielkich, rozpoznawalnych zapewne na całym świecie postaci związanych z Richmond. Olsztyn ma Mikołaja Kopernika. Jak ważne są w pani ocenie takie nazwiska związane z danymi miastami?

– Podobnie jak mieszkańcy innych miast, wiele osób zapewne często nie docenia wartości takich dawnych mieszkańców. Przecież to postaci, które wywarły wpływ nie tylko na samo miasto, ale często także na cały świat. Na pewno w Virginii bardzo docenia się wartości wolności i swobód, podobnie, jak w Polsce.

Mamy nowych honorowych obywateli

Irena Telesz-Burczyk i dr Jerzy Sikorski odebrali dokumenty potwierdzające nadanie honorowego obywatelstwa naszego miasta. Uroczysta sesja rady miasta odbyła się w salach kopernikowskich olsztyńskiego zamku.

To była niezwykła uroczystość w miejscu przepełnionym historią. Wydarzenie przypadło w trakcie obchodów 550. rocznicy urodzin najwybitniejszego mieszkańca Olsztyna, Mikołaja Kopernika.

Olsztyńscy radni tytuł Honorowej Obywatelki Olsztyna Irenie Telesz-Burczyk nadali podczas sesji w połowie grudnia 2020 roku. Natomiast dr Jerzy Sikorski dołączył do tego zaszczytnego grona decyzją podjętą pod koniec kwietnia 2023 roku.

– To niezwykły zaszczyt móc powitań państwa pośród honorowych obywateli naszego miasta – mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – Nie ulega wątpliwości, że mamy wspaniałych mieszkańców. Państwa życie i działalność są godne najwyższego uznania i naśladowania.

Irena Telesz-Burczyk urodziła się w 1940 roku w Podrośli koło Wołkowyska. Od 1975 jest aktorką Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Wielokrotnie nagradzania za dokonania artystyczne. W 1980 roku została wiceprzewodniczącą Solidarności w regionie Warmii i Mazur, a pod koniec lat 80. przewodniczyła komisji kultury przy Komitecie Obywatelskim. Została uhonorowana za szczególne zasługi na rzecz krzewienia i popularyzacji kultury w Olsztynie.

– Wiem, że Olsztyn to moje miejsce na ziemi – powiedziała podczas uroczystości Irena Telesz-Burczyk. – Bardzo dziękuję za to niezwykłe wyróżnienie.

Dr Jerzy Sikorski urodził się w 1935 roku w Wilnie. W 1963 roku został pracownikiem naukowym Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, a w latach 1970-1983 był dyrektorem tej instytucji. W latach 1983-1987 kierował Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Jest najbardziej znanym polskim popularyzatorem postaci Mikołaja Kopernika. Jego najbardziej znane książki to „Mikołaj Kopernik na Warmii", „Dzieje Warmii i Mazur w zarysie", „Prywatne życie Mikołaja Kopernika" i „Galopem przez stulecia. Olsztyn 1353-2003". Jego wieloletnie badania doprowadziły do odnalezienia grobu Mikołaja Kopernika.

– Nie spodziewałem się, że to wydarzenie może być dla mnie tak wzruszające – mówił w salach kopernikowskich dr Jerzy Sikorski. – Dziękuję władzom miasta oraz moim przyjaciołom.

Stolica Warmii i Mazur ma teraz 29 honorowych obywateli.

Irena Telesz-Burczyk przez wszystkie lata pracy w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie stworzyła mnóstwo niezapomnianych ról

Olsztyn ma w tej chwili 29 Honorowych Obywateli

Badania dr. Jerzego Sikorskiego były kluczowe dla odnalezienia grobu Mikołaja Kopernika

Najlepsi triathloniści odwiedzili Olsztyn

Stolica Warmii i Mazur kolejny raz gościła elitę rywalizującą w tej wymagającej i widowiskowej dyscyplinie sportu. Największych emocji dostarczyły zmagania mężczyzn.

Ponad 220 zawodników z 30 krajów całego świata stanęło na starcie rywalizacji w Pucharze Europy. Tradycyjnie nie zabrakło też zmagań w Pucharze Polski czy konkurencji amatorów.

Największym zainteresowaniem cieszyły się starty elity triathlonistów startujących w Pucharze Europy. Zawodnicy mieli do pokonania 750 m wpław, 20 km na rowerze, 5 km biegu.

Wśród kobiet najszybciej trasę przygotowaną przez organizatorów pokonała Niemka Selina Klamt. Ogromnych emocji dostarczył natomiast start mężczyzn, który zakończył się sprinterskim finiszem i analizą fotokomórki. Ostatecznie zwycięzcą zawodów mężczyzn został Connor Bentley z Wielkiej Brytanii, który o ułamek sekundy wyprzedził Francuza Louisa Vitiello.

Tak prestiżowe zawody w triathlonie Olsztyn gościł szósty rok z rzędu
fot. Tomasz Markowski

Drugi dzień tradycyjnie upłynął pod dyktando młodzieżowych zmagań w Pucharze Polski. Podobnie jak w poprzednich latach na starcie stanęli amatorzy, dla których przygotowano trzy dystanse do wyboru: olimpijski, sprinterski i supersprinterski.

Olsztyn w ostatnich sześciu latach pięciokrotnie gościł zmagania triathlonistów w Pucharze Europu oraz raz mistrzostwa Europy.

JA TY DECYDUJEMY
ZBUDUJ SWOJE MIASTO
X JUBILEUSZOWA EDYCJA

5 - 18 CZERWCA 2023

Głosowanie w X Jubileuszowej edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego.

Projekty i głosowanie: www.glosujobo.olsztyn.eu

Do udziału w głosowaniu uprawnieni są mieszkańcy miasta Olsztyna.
Każdy mieszkaniec Olsztyna może poprzeć w głosowaniu:

- maksymalnie trzy projekty z listy projektów miejskich
- oraz maksymalnie trzy projekty z listy projektów osiedlowych.

Wybrane projekty z listy projektów miejskich i listy projektów osiedlowych, będą otrzymywać kolejno - 3 punkty, 2 punkty lub 1 punkt.

Wszystkie projekty wybieramy w trakcie jednego głosowania!
Po zakończeniu głosowania, powrót do platformy i oddanie głosu będzie już **NIEMOŻLIWE.**

INSTRUKCJA GŁOSOWANIA:

- Aby prawidłowo oddać głos należy podać: **imię i nazwisko, PESEL, a także potwierdzić zawarte oświadczenia.**
- **W celu weryfikacji oddania głosu** należy wprowadzić w określone pole numer swojego telefonu komórkowego.
- Na wskazany numer telefonu **głosujący otrzyma SMS-em kod weryfikacyjny,** który należy wpisać w kolejne pole.
- Jeden numer telefonu można wykorzystać do zweryfikowania **maksymalnie 5 głosów.**
- **Aby rozpocząć głosowanie, kliknij przycisk "Rozpocznij głosowanie".**

OLSZTYN | O!GRÓD Z NATURY | OLSZTYN DECYDUJE! | OLSZTYŃSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Niemal trzy tysiące drzew zostaną zasadzone przy okazji realizacji tramwajowego projektu

Dorodny dąb na pl. Solidarności

Trwa realizacja programu nasadzeń zieleni związany z budowaną nową infrastrukturą tramwajową. Wyjątkowe drzewo zostało posadzone na pl. Solidarności naprzeciwko Olsztyńskiego Planetarium oraz budynku Centaurus.

Klony, lipy, dęby i drzewa owocowe – takie nasadzenia pojawiają się od ponad roku w różnych częściach Olsztyna. W realizowanym właśnie kontrakcie posadzonych zostanie ponad 1,8 tys. drzew, a łącznie w całym programie ok. 2,8 tys. Poza tym krzewy, byliny i kwiaty cebulowe.

– Zależy nam na dorodnym drzewostanie w naszym mieście – mówi prezydent, Olsztyna Piotr Grzymowicz. – Oczywiście rekompensujemy też wcześniejsze wycinki. Ale jednocześnie pracujemy nad przywróceniem alejowego charakteru wielu olsztyńskich ulic. Mamy przygotowany plan, staramy się pozyskiwać na ten cel pieniądze i sukcesywnie go wdrażać.

Wyjątkowy – bo dziewięciometrowej wysokości – dąb został posadzony w pobliżu Pomnika Wolności Ojczyzny.

– To specjalnie przygotowane drzewo, o odpowiednio formowanych korzeniach – wyjaśnia Rafał Świątkowski z firmy Abies Ogrody. – 20-letnie drzewo o 50-centymetrowym obwodzie łącznie z bryłą korzeniową waży ok. 1100 kg. Jest ponadwymiarowe, więc niedostępne od ręki. A już za około miesiąc dąb się zazieleni i praktycznie nie będzie widać, że jest świeżo posadzony.

Drzewa są sadzone na terenie łącznie dziewięciu olsztyńskich osiedli. Sadzonki muszą mieć określone parametry, jak obwód pnia na wysokości metra nie może być mniejszy, niż 16-18 cm czy, w niektórych przypadkach, wysokość co najmniej trzech metrów.

Mobilna platforma konsultacji zmieniła nazwę

Uczestnicy konsultacji społecznych prowadzonych przez samorząd Olsztyna korzystają nie tylko z tradycyjnej platformy. Jej mobilna wersja od czerwca ma nową nazwę.

Z Internetu korzystamy w niemal każdym miejscu, a także na wielu różnych urządzeniach, nie tylko komputerach stacjonarnych. Warto – kto jeszcze tego nie zrobił – zainstalować aplikację na smartfon.

– Mieszkańcy coraz chętniej wykorzystują nowoczesne technologie w kontaktach z urzędem – mówi dyrektor Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Olsztyna, Aneta Szpaderska. – Zachęcamy do skorzystania także z mobilnego narzędzia.

Uwaga! 1 czerwca zmieniła się nazwa aplikacji mobilnej Urzędu Miasta Olsztyna z TransparentneJST na mMieszkaniec.

Przypomnijmy, że aplikacja jest darmowa i umożliwia mieszkańcom udział w konsultacjach społecznych on-line. Oferuje szereg funkcjonalności m.in.:

* śledzenie aktualnie trwających konsultacji społecznych,
* podgląd archiwalnych konsultacji społecznych,
* wypełnianie ankiet konsultacyjnych,
* bieżące informacje na temat konsultacji społecznych, raporty, wyniki,
* personalizowane ustawienia aplikacji.

Aplikację można pobrać z GooglePlay albo z AppStore.

W ostatnich miesiącach poprzez Platformę Konsultacji Społecznych realizowany był szereg zagadnień. O kierunkach zmian w mieście rozmawialiśmy lub rozmawiamy z olsztynianami m.in. w kontekście strategii rozwoju Olsztyna, programu Zatorze, rewitalizacji miasta czy problemach społecznych.

„Pstryki" odwiedziły ratusz

Z niezwykłą wizytą pojawiła się w olsztyńskim ratuszu reprezentacja jednej z facebookowych grup zrzeszających fotografików. To laureaci specjalnego konkursu związanego z 550. rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika.

Uczestnicy mieli za zadanie przedstawić zdjęcie, jakie zechciałby powiesić Mikołaj Kopernik, gdyby przyszło mu organizować swoje biuro w dzisiejszym Olsztynie. Dodatkowo należało wymyślić, w jakiej dziedzinie najlepiej odnalazłby się dziś wielki uczony.

– Gdyby Mikołaj Kopernik żył w dzisiejszych czasach, pracowałby jako malarz – opisywał swoją fotografię przedstawiającą uroki jez. Długiego jeden z laureatów zabawy, Kamil Piotrowski. – Podziwiałby piękno Olsztyna, jego natury i był by przy tym wolny jak ptak.

Spośród zgłoszonych fotografii obserwatorzy grupy – dodając reakcje – wybrali dziesiątkę laureatów. To: Radek Fuks, Kamil Piotrowski, Jerzy Safijański, Kinga Nadolska, Joanna Sz., Hubert Salamon, Ewa Dąbrowska, Marzena Krupska-Jankowicz, Małgorzata Chyła i Izabela Słowikowska.

Cała grupa miała okazję zajrzeć do niedostępnych na co dzień zakątków nowego ratusza przy pl. Jana Pawła II. Była to też bardzo rzadka okazja, aby spojrzeć na Olsztyn z tarasu ratuszowej wieży albo przyjrzeć się z bliska zabytkowemu mechanizmowi zegara.

REKLAMA

Ultra ubezpieczenia
tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

PEŁEN ZAKRES UBEZPIECZEŃ – KOMUNIKACYJNE, MIESZKANIOWE, FIRMOWE, ŻYCIOWE I INNE

Mówimy po ukraińsku / Ми розмовляємо українською

Znane i nieznane historie Olsztyna

Przez długie lata Żydom nie wolno było osiedlać się w Olsztynie. Prawdopodobnie dlatego pierwsi na Dolnym Przedmieściu pojawili się dopiero gdzieś koło 1780 roku. Mogli przebywać, ale nie byli prawnymi mieszkańcami. miasta. Gdy w Prusach w 1813 roku ukazał się edykt tolerancyjny Fryderyka Wilhelma, mogli oni na równych prawach z innymi obywatelami Prus zamieszkać i pracować w Olsztynie oraz w innych aglomeracjach.

Jako jedni z pierwszych w mieście osiedliły się, między innymi rodziny Heymanów, Kallimanów, Frankenstejnów oraz Simonsonów. Żydzi szybko aklimatyzowali się do nowych warunków. Zakładali swoje małe firmy, rozwijali handel, włączali się w życie społeczne miasta. Przykładem mogą być bracia Simonsonowie, którzy jako jedni z pierwszych z nowej społeczności założyli sklep z artykułami kolonialnymi. Z roku na rok Żydów było coraz więcej. Ci bogatsi wykupili parcele przede wszystkim w centrum, czyli przy ulicach Prostej, Kołłątaja czy Asnyka, jak również wokół ratusza. Biedniejsze żydowskie społeczne grupy zamieszkały przy ulicy dawnej Miłakowskiej czyli Grunwaldzkiej. Drobni rzemieślnicy i kupcy zajęli parcele przy dawnym Końskim Rynku, czyli placu Rosenfelda i sąsiadujących z nim uliczkach. Ten obszar Dolnego Przedmieścia nazywano przez jakiś czas dzielnicą Żydowską.

Przybyli i bardzo szybko zaczęli się organizować. Koło 1816 roku założyli szkołę, w której uczyło się około 20 dzieci wyznania mojżeszowego. W nauczaniu główny nacisk kładziono na naukę języka niemieckiego, żeby kolejne pokolenie nie miało zamkniętej drogi do urzędów i innych miejskich instytucji. Żydów w Olsztynie przybywało. W krótkim czasie stanowili oni 2% miejskiej populacji. Zawiązała się gmina żydowska, która zaczęła tworzyć infrastrukturę religijną. Na początku przy ulicy Prostej powstał dom modlitwy, ale nie spełniał on wymogów bożnicy i dlatego przy zbiegu ulic Schanzenstrasse i Krummstrasse czyli Okopowej i Kołłątaja wybudowano w 1835 roku synagogę z prawdziwego zdarzenia. Wyglądała ona jak baszta

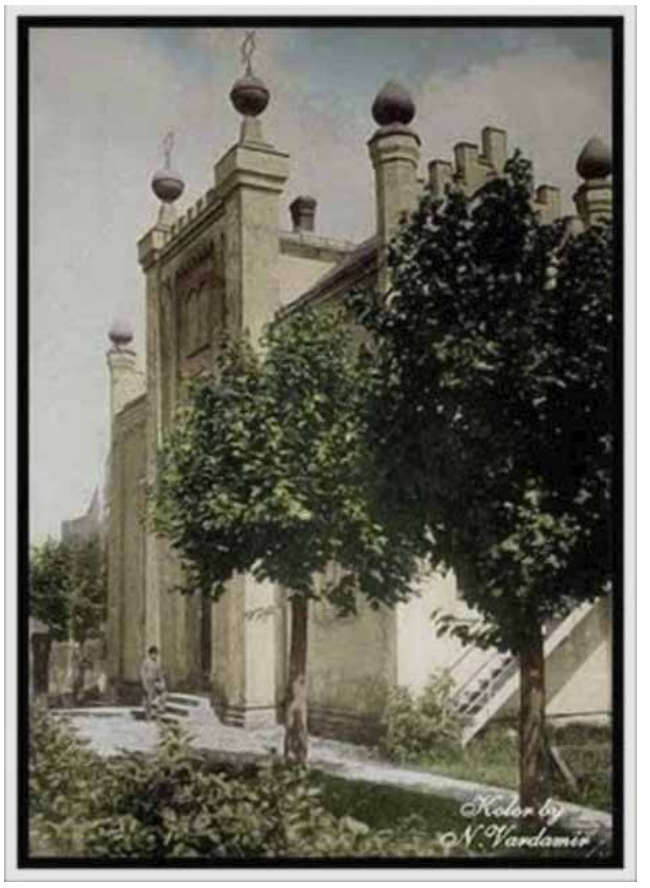

z rozbudowanym parterem i piętrem. Była ona mała i nie mogła pomieścić wszystkich modlących się wiernych. Służyła ona gminie do chwili wybudowania w 1877 roku dużej okazałej synagogi przy ulicy Grunwaldzkiej.

W opuszczonym obiekcie po gruntownym remoncie i modernizacji utworzono trzy czynszowe mieszkania oraz znalazł tam miejsce zakład siodlarski. Gdy nastał PRL dalej w dawnej synagodze były mieszkania komunalne, a na parterze, gdzie był przed wojną zakład siodlarski, ulokował się prywatny sklep motoryzacyjny, jeden z trzech podobnej branży istniejących wtedy w Olsztynie. Długi czas jego właścicielem był Włodzimierz Śniady, nestor olsztyńskiego sportu motorowego, twórca ogólnopolskiego samochodowego Rajdu Kormoran. Niestety lata zrobiły swoje i dawny budynek synagogi zaczął się walić. Lokatorzy go opuścili. W 1992 roku została rozebrana do fundamentów i ponownie wzniesiona według dawnych fotografii i planów. Ponownie na piętrach są mieszkania a na parterze utworzono sklepiki i placówki gastronomiczne.

Nowa synagoga miała początkowo powstać w 1871 roku w okolicach olsztyńskiego zamku, ale nie było zgody miejskich władz i dopiero gdy od gminy protestanckiej kupiono działkę przy ulicy Miłakowskiej, tam sześć lat później wybudowano dużą bożnicę. Od strony ulicy wiodły do niej okazałe schody, a sam budynek postawiony został na planie prostokąta. Od frontu były główne wysokie wierzeje ulokowane w niby wieży z kilkoma małymi wieżyczkami zakończonymi kulami, na których stały gwiazdy Dawida. Dawni mieszkańcy Olsztyna mówili,

że front synagogi podobny był do głównego wjazdu do dawnej Jerozolimy.

Na przełomie XIX i XX wieku żydowska społeczność w Olsztynie przekroczyła 4% ogółu mieszkańców. Ci mieszkający w centrum miasta byli bogaci i należeli przede wszystkim do miejskiej elity. Byli to głównie właściciele dużych fabryk i zakładów wytwórczych. Do nich należały tartaki, zakłady metalowe, browary, jak również największa w Prusach Wschodnich fabryka zapałek. Zasiadali także w miejskiej radzie. Przykładem może być pierwszy żydowski radny Izak Simonson. Biedniejsza część mieszczan żydowskiego pochodzenia mieszkała za Łyną w okolicach wzniesionej tam synagogi i siedziby władz gminy. Żydzi byli pełnoprawnymi obywatelami Olsztyna, ale również obowiązywały ich prawa własnej wspólnoty. Między innymi sami wybierali co 6 lat władze gminy a co 5 lat radę synagogi. W 1818 roku utworzono żydowski cmentarz. Tuż przy siedzibie gminy wybudowano dom spokojnej starości, a przy cmentarzu dom przedpogrzebowy. Nowa synagoga służyła wyznawcom do 1938 roku, kiedy podczas tak zwanej Kryształowej Nocy została spalona przez nazistów. Co ciekawe w niedługim czasie budynek został wyremontowany i utworzono w nim magazyn aprowizacyjny. Ponownie został podpalony, tym razem przez wyzwolicieli, w 1945 roku i podobny los spotkał stojący obok budynek siedziby żydowskiej gminy.

Za PRL-u jeszcze raz na parceli, na której stała synagoga, postawiono kolejny budynek. Tym razem wybudowano salę sportową i pomieszczenia, które użytkował związek zawodowy budownictwa oraz zarządu klubu Budowlanych Olsztyn. Po bożnicy pozostały tylko wiodące do niej dawne schody od strony ulicy Grunwaldzkiej. Tragiczny los spotkał za to prawie wszystkich olsztyńskich Żydów. Po wybuchu w 1939 roku II wojny światowej tych mieszkających w Olsztynie oraz z okolicznych miejscowości zgromadzono w miniobozie, wykorzystując na ten cel utworzony z synagogi magazyn, okoliczne domy starości, siedzibę władz gminy, kilka kamieniczek i domek opiekuna nekropoli. Miejsce modlitwy zastępujące synagogę utworzone zostało w domu przedpogrzebowym. W tym minigetcie Żydzi przebywali do 1942 roku. Cały czas sukcesywnie wywożeni byli do obozów zagłady. Część została stracona w lesie niedaleko Starych Jabłonek. Prawdopodobnie poza tymi, którzy z Olsztyna wyjechali przed wybuchem wojny, nikt nie przeżył zagłady.

Jacek Panas

Olsztyńscy projektanci edukacji ponownie nagrodzeni

Doskonała passa olsztyńskich uczniów i ich opiekunów ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Olsztynie. W 13. edycji konkursu wydawnictwa Nowa Era – „Projektanci Edukacji" ich oryginalny projekt zyskał uznanie drugi raz w ciągu kilku miesięcy.

Projekt zrealizowany przez młodych naukowców nawiązuje do trwającego właśnie Roku Mikołaja Kopernika. Dzięki wykorzystaniu ośmiu robotów Photon i SkriBot grupa stworzyła mobilny model Układu Słonecznego, odwzorowanego w skali zapewniającej rozlokowanie wszystkich planet na niewielkiej przestrzeni, np w sali gimnastycznej.

W I etapie konkursu, który zakończył się w styczniu, olsztyński projekt dostał nagrodę jury – grant w wysokości dwóch tys. złotych. Teraz zadanie uzyskało Złoty Grant, nagrodę kolejnych trzech tys. złotych.

– To ogromne wyróżnienie dla naszego projektu, który znalazł się wśród sześciu najlepszych nagrodzonych w tym konkursie – mówi opiekun grupy, nauczyciel fizyki z SP6, Ryszard Pieluchowski. – Łącznie w konkursie rywalizowało ponad 500 projektów zgłoszonych z całej Polski. Emocje są przeogromne, tym bardziej że na sukces pracowały przede wszystkim dzieci z klasy 3A, którą jako całość włączyłem do projektu, pięciu uczniów klas 8, jak również rodzice uczniów, nauczyciele oraz dyrekcja szkoły.

Realizacja zadania wiązała się z szeregiem wyzwań. Polegały m.in. na odpowiednim skonfigurowaniu robotów, wydruk planet w drukarce 3D czy zmobilizowanie uczniów do poświęcenia swego wolnego czasu na rzecz projektu. Jednak udało się przezwyciężyć przeszkody.

– Cały czas pracujemy nad udoskonaleniem projektu – dodaje Ryszard Pieluchowski. – Zmieniamy scenariusz, poprawiamy oprogramowanie dla torów ruchu robotów, doskonalimy elementy pokazu. Prezentujemy też nasz projekt w różnych placówkach edukacyjnych Olsztyna.

Po zdobyciu grantu II etapu projekt został zgłoszony do Ogólnopolskiego Konkursu „Nauki Przyrodnicze na Scenie" w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu w kategorii Astronomia i eksploracja kosmosu w edukacji. Wydarzenie odbędzie się we wrześniu.

Olsztyn.eu

Olsztyn szykuje się do sezonu

Wielkimi krokami zbliża się rozpoczęcie sezonu turystycznego. Jak przygotowane jest do niego miasto?

Do sezonu letniego szykuje się m.in. Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu.

– W związku z okresem wakacyjnym Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podejmuje szereg działań mających ułatwić mieszkańcom oraz turystom dotarcie do plaż miejskich. Uruchamiane są m.in. sezonowe linie autobusowe lub dostosowywane do potrzeb pasażerów gabaryty pojazdów obsługujących popularne latem trasy komunikacji miejskiej. Obecnie już 85 proc. taboru wyposażone jest w system klimatyzacji – podkreślają drogowcy.

Dodają, że np. dla turystów pragnących bliższego kontaktu z przyrodą oraz poszerzenia wiedzy o niej, przygotowane zostały ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne. Tworzono je przede wszystkim z myślą o dzieciach i młodzieży.

Wzmożone patrole

Jak do sezonu przygotowane są służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo turystów? Zwiększone zostaną siły porządkowe. Patrole planowane będą w weekendy, w porze wieczorowo-nocnej (piątek/sobota, sobota/niedziela) w zależności od występujących zagrożeń, ilości interwencji, odbywających się imprez oraz warunków pogodowych.

– Ponadto organizowane będą w dni wolne od pracy wzmożone służby na wodach oraz terenach przywodnych, w miejscach o dużym nasileniu ruchu turystycznego – zapowiadają policjanci.

Dostępne będą 4 łodzie patrolowe, w tym po jednej przeznaczonej do stałej służby na jeziorach: Ukiel i Dadaj. Pozostałe dwie będą wykorzystywane w miejscach występowania zagrożeń. W sezonie letnim przewidziane są dwuosobowe patrole, które będą pełnić służbę codziennie na obiektach CRS Ukiel, jak i na akwenie jez. Ukiel.

Władze Olsztyna przygotowały dla turystów także ofertę kulturalną. W Parku Centralnym w każdą środę o godz. 12.00 odbywać się będzie cykl plenerowych spotkań „Czytanie w Altanie". Organizatorami są pracownicy z filii Abecadło (al. Piłsudskiego 16). W lipcu bibliotekarze włączą się również w obchody Dni Olsztyna. To także liczne wystawy i koncerty planowane przez miejskie placówki kultury.

Miejsca noclegowe czekają na turystów

Do sezonu letniego przygotowują się także lokalni hotelarze. W Olsztynie w ewidencji będącej w gestii gminy Olsztyn znajduje się 49 obiektów świadczących usługi hotelarskie, niebędących hotelami, o łącznej liczbie miejsc noclegowych 1010, natomiast w centralnym wykazie obiektów hotelarskich jest 13 obiektów – dwa to obiekty czterogwiazdkowe na 344 miejsca, sześć obiektów trzygwiazdkowych o łącznej liczbie miejsc 961 oraz pięć obiektów dwugwiazdkowych o łącznej liczbie miejsc 491.

Urzędnicy wyliczyli, że łączna liczba zarejestrowanych miejsc noclegowych na terenie Olsztyna wynosi obecnie 5078 i dodatkowe 130 miejsc kempingowych.

Krzysztof Szymański

Z zamiłowania, a także z potrzeby, w domu jestem zaopatrzeniowcem. Lubię chodzić po placówkach handlowych i obserwować, co się w nich dzieje. Najmniej interesującymi branżami jest odzież i obuwie. Natomiast w sklepach z żywnością zawsze jest duży ruch.

Czarno widzę

Wiadomo, człowiek, aby żyć, musi jeść i jak pamiętam od dawna, wszyscy zawsze poszukiwali miejsc, gdzie można kupić najtaniej, a w drugiej kolejności dopiero interesowali się najzdrowszą i najsmaczniejszą żywnością. Dowodem na to były targowiska. Kiedy sprzedawano na nich owoce, warzywa i inne artykuły pochodzące prosto od producentów, ludzi na nich było mnóstwo i handel kwitł wspaniale, bo było tanio. Może warunki sprzedaży nie były najlepsze, ale prawie była gwarancja, że towar jest z produkcji przydomowej.

Powoli to się zmieniało, bo handel został, można tak nazwać, ucywilizowany, a do tego opanowany przez profesjonalistów z towarem z hurtowni. Stworzono odpowiednie miejsca sprzedaży a nawet wybudowano piękną halę targową Zatorzanka. I co się stało? Miasto zaczęło pobierać duże opłaty. Natychmiast wycięto w pień drobnych handlarzy, działkowców itp. Nie opłacało się im cały dzień stać, aby zarobić na placowe. Więc z takiego handlowania zrezygnowali. Zostali tylko profesjonalni handlowcy, którzy przez jakiś czas po pozbyciu się konkurencji, jakoś prosperowali, ale wysokie opłaty spowodowały, że i oni podnieśli ceny na produkty i przez to stracili klientów. Ci zaczęli robić zakupy w marketach, bo mieli do nich bliżej i było taniej.

I to też między innymi stało się z handlującymi w Zatorzance. Opłaty czynszowe odstraszyły sprzedających, a ceny oferowanych towarów kupujących. To samo teraz dzieje się na tak zwanym pchlim targu na stadionie, gdzie mecze rozgrywa Warmia. Początkowo byli na nim tylko kolekcjonerzy, mali wytwórcy czy ludzie sprzedający to co zbędne w domu, ale już powoli opanowują go handlarze, a jak jeszcze miasto wkroczy i wprowadzi jakieś opłaty, to za jakiś czas kupujących zabraknie. Pchli targ to nie komercja! Koniec rynków! Ceny wykończyły bazary.

A co z Zatorzanką? Czarno to widzę! Konsultacje nic nie dadzą. Każdy mieszkaniec ma swoją wizję. Nie ma drobnych producentów rolnych, to nie ma towarów. Nie ma małych firm, to nie ma tanich ciuchów. Jak tego nie ma, to i handlu na rynkach nie będzie. Zatorzanka to przeszłość. Wielobranżowy sklep? Może! Osiedlowy dom kultury? Może, ale kto przyjdzie? Może fitness lub siłownia i gabinety odnowy? Dają pieniądze, a ludzie do tego się garną. Na górze sale gimnastyczne a na dole handel z ręki, lub jakiś market. Może to wyjdzie. Czarno to jednak widzę!

Jacek Panas

Rys. Zbigniew Piszczako

Zacząłeś, Jacku, swój felieton bardzo zagadkowo. Zaopatrzeniowiec z potrzeby i zamiłowania? To brzmi jak jakieś hobby. Tylko pozazdrościć. Ale to chodzenie po placówkach handlowych wiąże się bardziej z zakupami czy raczej z obserwacją?

Prawo popytu i podaży

Co nie znaczy, że jedno zaprzecza drugiemu. Właśnie ciuchy i obuwie są takimi branżami, gdzie przede wszystkim kupuje się wzrokiem. W przypadku żywności polemizowałbym jednak z Twoją tezą, że konsumenci zawsze poszukiwali, czy może nawet jak się domyślam, nadal poszukują miejsc, gdzie można kupić najtaniej. Dopiero w drugiej kolejności chodzi o zdrową i smaczną żywność. Może tak było kiedyś. I właśnie dowodem na to są targowiska. Obecnie wcale nie jest tam najtaniej, a przynajmniej nie wszystko jest najtańsze. Duże markety mają tę przewagę, że biorą towar hurtowo, bezpośrednio od producentów, nie tylko krajowych i wcale nie najwyższej jakości. Zdarzają się oczywiście wyjątki. Pamiętaj, Jacku, że na niektórych targowiskach są także stacjonarne sklepy spożywcze, mięsne czy rybne, a tu ceny nie są już tak bardzo konkurencyjne. Wszędzie, a zwłaszcza w warunkach gospodarki rynkowej działa przecież prawo popytu i podaży. Wraz ze wzrostem ceny, jednocześnie spada popyt na dane artykuły, z kolei obniżka powoduje wzrost popytu. Czyli decyduje konsument.

Tutaj przytoczę coś z własnego doświadczenia. Na targowiskach, np. jabłka są w cenie ok. 3-3,50 zł. za kilogram (wiem to po konsultacji z Tobą), na straganach trochę droższe, a w moim osiedlowym sklepiku, dorodne, soczyste jabłka krajowe są po 1,99 zł. Jedni płacą placowe, inni czynsz lub podobne opłaty. Dużo zależy na pewno od dostawców. Kalkuluje się tak, aby był z tego jakiś zysk (nie znaczy, że zawsze największy). To podstawowa zasada handlu.

Działkowcy to zupełnie inny rodzaj handlujących. Tu nie chodzi o duże zyski, raczej o dorobienie do skromnej renty lub emerytury. Przyznasz chyba jednak, Jacku, że np. rzodkiewka z działki lub przydomowego ogródka smakuje zupełnie inaczej (w domyśle lepiej) niż taka ze sklepu, a tym bardziej z marketu. Dlatego tacy sprzedawcy zawsze mieli i nadal mają swoją klientelę. Powinni mieć możliwość sprzedaży swoich produktów beż żadnych opłat lub przy bardzo symbolicznych. To nie są duże zyski, więc państwo na tym dużo nie straci.

Pchli targ (na stadionie, gdzie gra Warmia), to bardziej bazar, gdzie można kupić lub wymienić różne towary i produkty, z reguły używane. Byłem tam kilka razy, głównie z ciekawości i względów kolekcjonerskich (płyty). Sam zauważyłeś, że niestety zmienił swoje oblicze. Pojawiły się stragany, zawodowi handlarze, nie tylko starzyzną. Obecnie można tam kupić nie tylko produkty spożywcze, ale także meble i wyroby rzemieślnicze. Chyba nie o to pomysłodawcom tego miejsca chodziło. Ale póki co, każdy znajdzie tam coś dla siebie.

Co do przyszłości Zatorzanki, podobno jeszcze trwają konsultacje. Trudno nie zgodzić się z panem prezydentem Olsztyna, że jej przyszłe zagospodarowanie powinno wynikać z rachunku ekonomicznego. Nikt nie chce dopłacać do interesu.

Oby się tylko nie okazało, że najkorzystniej będzie cały budynek zburzyć. Niestety nie działa tutaj prawo popytu i podaży.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Początek czerwca to oczywiście Dzień Dziecka. Z tej okazji porcja żartów o naszych milusińskich.

– Ile Pani ma dzieci?
– Pięcioro.
– Ile dziewczynek, a ilu chłopców?
– Pięciu chłopców.
– Jak mają na imię?
– Jasiu.
– Wszyscy?
– Tak.
– Jak pani na nich woła?
– Gdy wołam na obiad, to Jasiu i wszyscy przybiegają.
– A jak chce pani, aby jeden z nich przyszedł?
– To wołam po nazwisku.

Wnuczek do babci:
– Babciu, poczęstowałbym cię cukierkiem, ale się boję.
– Czego się boisz?
– Że weźmiesz.

Dwie nastolatki stoją przed kinem:
– Chyba nas nie wpuszczą na ten film. Jest od 18 lat.
– I tak bym nie poszła, nie mam z kim zostawić dziecka.

– Tatusiu, a czy to prawda, że bociany w zimie odlatują do ciepłych krajów? – pyta mały synek ojca.
– Oczywiście, mój drogi – odpowiada rodzic.
– To kto w takim razie przyniósł mnie w styczniu?! – pyta zaskoczony malec.
– Wiesz, mamo, Kazio przyszedł do szkoły brudny i pani kazała mu pójść do domu!
– I co pomogło?
– Tak dziś cała klasa przyszła brudna!

Po koncercie do gwiazdy podchodzi chłopiec.
– Jestem łowcą autografów. Da mi pan swój podpis?
– Jasne, mały, ale skoro zbierasz autografy, powinieneś mieć do tego specjalny zeszyt.
– Mam w domu, jak wrócę, to sobie przepiszę.

Dzwoni telefon, odbiera ojciec dorastających córek. Słyszy w słuchawce:
– Halo, to ty żabciu?
–Nie – odpowiada ojciec. – Właściciel stawu.

– Moja starsza siostra ma szczęście! – mówi Krzyś do kolegi.
– Dlaczego?
– Była na prywatce, na której urządzono konkurs. Każdy chłopak musiał albo pocałować dziewczynę, albo dać jej czekoladę.
– No i co?
– Przyniosła 20 czekolad.

– Co to był za chłopiec, z którym szedłeś do szkoły?
– Kolega z klasy, syn generała...
– O, z niego mógłbyś brać przykład. Taki mały, a już syn generała!

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04
Niedługo będziesz przejawiać niezwykłą jak dla Ciebie odwagę, zuchwałość i umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Po powrocie szefa z urlopu wszystko wróci do normy.

BYK 21.04-20.05
Najlepszy okres dla poszerzania służbowych kontaktów lub rozpoczęcia jakiejś nowej działalności. Najbardziej oczekiwana przez wszystkich, to oczywiście działalność charytatywna.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06
Zainteresuj swoimi planami wszystkich, którzy mogą Ci pomóc. Zapisz sobie dokładnie ich nazwiska, adresy i telefony. Gdyby ci się powiodło, będziesz wiedział dokładnie kogo unikać.

RAK 22.06-22.07
W najbliższym czasie skup się na sprawach domowych. Nareperuj krany, wymień spłuczki, klamki, uszczelki i naoliw drzwi wejściowe oraz te w pokojach. Będziesz szczęśliwy.

LEW 23.07-23.08
Postaraj się zadbać o wszystko, co dotyczy Twojego zdrowia. Wykonaj zaległe badania, racjonalnie się odżywiaj, pamiętaj o wypoczynku. Uspokoisz się i nabierzesz pewności siebie.

PANNA 24.08-23.09
Celne posunięcia, które polepszą w tym miesiącu stan Twoich finansów, sprawią, że naprawdę uwierzysz w swoje siły. W przyszłym miesiącu celnicy jednak mogą się zmienić.

WAGA 24.09-23.10
Przed tobą szansa na kolejne sukcesy. Pojawi się możliwość zawodowego rozwoju. Uważaj, jeśli teraz podejmiesz właściwe decyzje, zaważą one na najbliższych miesiącach.

SKORPION 24.10-22.11
W najbliższym czasie zacieśnisz więzy z partnerami w interesach. Tak naprawdę nie ma to większego znaczenia, ile kredytów jest do spłacenia. Ważne, żeby było z czego spłacać.

STRZELEC 23.11-21.12
Nareszcie wykażesz się dużą pracowitością. Opracuj taktykę działania. Otoczenie nabierze wysokiego mniemania o Twoich zdolnościach i możliwościach. A potem przyjdą realia.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01
Poznasz niestety bliżej swoje słabości, oraz całą gamę swoich kompleksów. Krótko mówiąc, nic nie otworzysz, nigdzie nie pojedziesz i niczego się nie nauczysz. To też jakiś rodzaj nauki.

WODNIK 21.01-19.02
Czeka Cię krytyka ze strony najbliższego otoczenia. Zdziwisz tym nawet samego siebie. Potem jak zwykle poprosisz wszystkich i ich zwolnisz. Tym razem zdziwią się tylko oni.

RYBY 20.02-20.03
Masz szansę znacząco wzmocnić swoją pozycję zawodową. Staraj się być wszędzie. Na spotkaniach, zebraniach, odbywaj dużo rozmów. Zapisuj, co kto powiedział. To twój kapitał na przyszłość.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Sezon grillowy rozpoczęty. Na ruszt można położyć praktycznie wszystko, co nie jest zapakowane na stałe i odpowiednio duże. Najpopularniejsze, to oczywiście grillowane kiełbaski, karkówki czy żeberka. Coraz częściej jednak, dbając o niską kaloryczności potraw, grillujemy warzywa i przede wszystkim ryby. Dzisiaj chcę właśnie zaproponować połączenie tych dwóch składników.

Łosoś grillowany na warzywach

Składniki (na jedną porcję): filet z łososia, świeża papryka, cukinia, cebula, bulwa selera, sok z cytryny, sól i pieprz do smaku, kilka łyżek oleju, łyżka masła, zioła (np. bazylia do dekoracji).

Danie jest bardzo proste i szybkie w przygotowaniu, co przy potrawach z grilla jest stosunkowo ważne. Tu zawsze wszyscy są bardzo głodni. Łososia nie trzeba wcześniej marynować, wystarczy po pokrojeniu na odpowiednie porcje natrzeć solą (w zależności od grubości) i pieprzem oraz skropić sokiem z cytryny. Zdecydowanie lepiej sprawdzają się filety z łososia niż „dzwonki", ponieważ nie trzeba później bawić się w wyjmowanie ości. Jeżeli to komuś nie przeszkadza, można w ten sposób grillować praktycznie każdą rybę.

Warzywa kroimy w słupki lub plasterki i lekko podsmażamy (bo potem będą się jeszcze grillowały) na patelni z dodatkiem oleju. Na folii aluminiowej układamy przesmażone warzywa, na to kładziemy łososia i na wierzch odrobinę masła. Całość szczelnie zawijamy i układamy na ruszcie rozgrzanego grilla. Należy pamiętać, aby był to żar, a nie ogień, bo pomimo tego, że używamy folii, może się przypalić. Grillujemy ok.15 minut. Podajemy w folii, lekko ją rozchylając i dekorując danie świeżymi ziołami. Najlepiej pasuje bazylia.

Łosoś coraz częściej gości na naszych stołach. Można odnieść wrażenie, że Polacy wreszcie przekonali się do wyjątkowych walorów smakowych i wartości odżywczych tej pysznej ryby. W sklepach można kupić przede wszystkim łososia norweskiego, który waży ok. 3-4 kg i ma piękny różowy kolor. Niestety jest to przeważnie łosoś hodowlany. Dostępny jest również łosoś polski, jednak ten bałtycki jest o wiele bardziej tłusty od swojego norweskiego kuzyna, ale za to zdrowszy.

Bez względu na rodzaj łososia, danie jest wyśmienite i nie może się nie udać. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych prostych i smacznych potraw.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

Kolarski sezon olsztynian

Na szosie i na torze

Wiosna w pełni, więc kolarze Warmińsko-Mazurskiego Klubu Sportowego nie narzekają na brak startów. Co więcej, coraz częściej odnoszą sportowe sukcesy.

WMKS Olsztyn działa coraz prężniej. W sekcji kolarskiej są już trzy szkółki. Najdłużej funkcjonują w Stawigudzie (cztery lata). Trenerami są Michał Stokłos i Piotr Kozdryk. Młodzież z tej szkółki ma coraz więcej sukcesów. Druga szkółka jest w Nidzicy, a prowadzą ją Arkadiusz Friedrych i Cezary Gawroński. Trzecia szkółka powstała niedawno w Dywitach. Jej założycielem i opiekunem jest Tadeusz Srebrowski. W tej chwili trenuje w niej ok. dziesięciu młodych sportowców. Zainteresowanie tym sportem w Dywitach jest spore, gdyż odbył się tam ogólnopolski wyścig o puchar wójta gminy. Przyjechali m.in. zawodnicy z Warszawy, Ciechanowa i Gdańska.

Kolarze mają intensywną wiosnę jeśli chodzi o udział w różnych zawodach. A startują nie tylko na szosie, ale i na torze. Brali udział w zawodach Pucharu Polski oraz wyścigach ogólnopolskich i regionalnych. W tym roku pierwszoplanową postacią w klubie jest Martyna Szczęsna (18 lat). Wyniki, które ostatnio osiągała sprawiły, że znalazła się w kadrze Polski juniorek na torze i na szosie.

– W maju Martyna zdobyła trzy złote medale. Najpierw w szosowym Pucharze Polski w Zamościu wygrała jazdę indywidualną na czas i wyścig ze startu wspólnego. Kilka dni temu została młodzieżową mistrzynią Polski na torze w wyścigu Omnium. Składa się on z czterech różnych kolarskich konkurencji. Martyna była najlepsza w trzech z nich, a w jednej zajęła drugie miejsce. Jest to znakomity prognostyk przed mistrzostwami świata i Europy w jej kategorii wiekowej – powiedział Zdzisław Trojga, trener koordynator W-MKS w Olsztynie.

Oprócz tego w tym roku olsztyńska sportsmenka wywalczyła dwa złote medale na torze w mistrzostwach kraju zrzeszenia LZS. Wygrała wyścig eliminacyjny i wyścig tempowy. Tutaj można dodać, że podczas Młodzieżowych Mistrzostwach Polski dobre czwarte miejsce zajęli Piotr Jaczun i Adam Bronakowski w wyścigu Medison (tj. jazda parami na torze). Trenerem zawodników z Olsztyna jest Marcin Saczuk.

Na początku sezonu zawodnicy W-MKS startowali w wielu wyścigach. Uczestniczyli w tzw. małym wyścigu pokoju im. Ryszarda Szurkowskiego w Ciechanowie. Następnie brali udział w wyścigu międzynarodowym (uczestnikami byli kolarze z kilkunastu europejskich krajów) w Grudziądzu. Żacy i młodzicy mają za sobą starty w zawodach regionalnych, które odbyły się w Kuleszach Kościelnych (woj. podlaskie) oraz w Stawigudzie i Kalinowie (woj. warmińsko-mazurskie).

Klub jak może stara się pomagać najlepszym zawodnikom w przygotowaniach i startach oraz zachęca dzieci i młodzież do uprawiania kolarstwa.

IRON

Zapaśnicy Budowlanych walczą

Sukcesy na macie

Sezon sportów halowych w pełni. Zapaśnicy Budowlanych Olsztyn intensywnie spędzili ostatnie dwa miesiące.

Zimowe miesiące zapaśnicy przepracowali na własnym obiekcie. Szlifowali formę na wiosenne zawody. W kwietniu i maju olsztyńscy sportowcy uczestniczyli w kilku ważnych imprezach sportowych. Bardzo dobrze ten czas wykorzystał Kacper Golonka (w wadze do 55 kg). Mający 15 lat zawodnik nie przestraszył się starszych rywali i osiągnął duże sukcesy. Najpierw zajął trzecie miejsce w zawodach Pucharu Polski juniorów młodszych. Te same wyniki powtórzył w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży oraz w mistrzostwach Polski U-15.

W Budowlanych trenują nie tylko chłopcy. Dziewczęta także dobrze spisują się na macie. Przykładem jest Amelia Wiełuń walcząca w kategorii wagowej do 69 kg (dziewczęta walczą w stylu wolnym).

– Amelia zajęła trzecie miejsc w Pucharze Polski. Następnie zdobyła srebrny medal w międzynarodowych mistrzostwach Polski oraz srebro w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży – poinformował Michał Staszewski, trener Budowlanych Olsztyn.

Młoda zawodniczka spróbowała swoich sił także w sumo. Podczas mistrzostw Polski w tej dyscyplinie sportu zdobyła brązowy medal. Przegrała tylko jedną walkę.

W mistrzostwach Polski juniorów z olsztynian najlepiej wypadł Cyprian Kowalik. Zarówno w stylu klasycznym jak i wolnym zajął dobre piąte miejsce. Olsztyńskich zapaśników czekają jeszcze trzy starty – Puchar Warmii i Mazur młodzików, otwarte mistrzostwa województwa warmińsko-mazurskiego w Giżycku oraz mistrzostwa makroregionalne w sumo w Suwałkach.

Jednocześnie Budowlani Olsztyn dziękują za wsparcie, które otrzymują od gminy Olsztyn i urzędu marszałkowskiego w Olsztynie.

IRON

REKLAMA

WIOSENNA WYPRZEDAŻ

36B

KOŁOBRZESKA

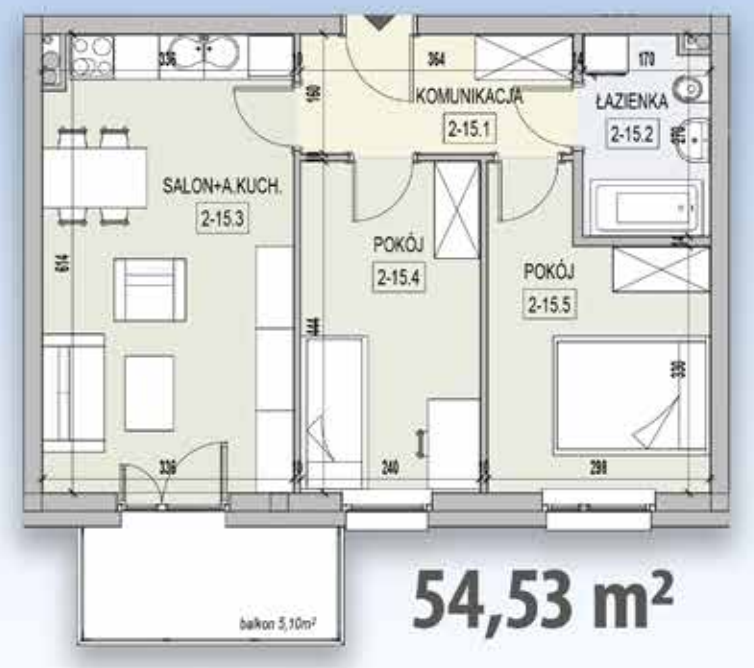

54,53 m²

Gotowe mieszkania

2, 3, 4 pokoje tel. 530 193 192 www.premiumdeweloper.pl

64,46 m²

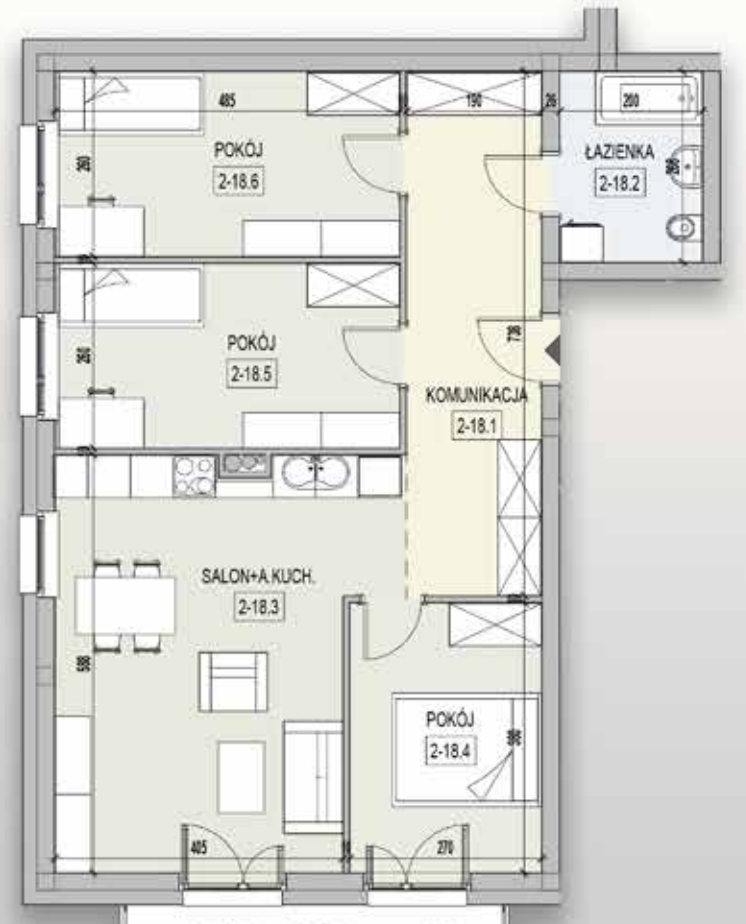

82,32 m²

balkon 7,95m²